Nr. 297 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM | Kraków, Środa 31 Grudnia 1924. | Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·–
Cena numeru 15 gr.
Adres Redakc[ji]:
ul. Jagiellońska
Telefon 41. Międzymiast.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 1[0]
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Europa pod względem gospodarczym rok temu a dzisiaj

Kraków, 29 grudnia.

Już sześć lat minęło od ukończenia wojny światowej, a droga powrotu gospodarstwa światowego, a przedewszystkiem europejskiego, do przedwojennych stosunków jest ciągle jeszcze przed nami daleka. Słuszność mieli ci, którzy przypuszczali, że okres dźwigania się świata, a zwłaszcza Europy, po strasznych cięgach, zadanych przez ostatnią wojnę, będzie o wiele dłuższy, niż ten, który nastąpił po wojnach napoleońskich.

Stosunki produkcyjne nie wykazują wielkich zmian w porównaniu ze stanem z przed roku. I prawie tak samo, jak przed rokiem, **przeważna część Europy cierpi na brak kapitałów pieniężnych,** za których pośrednictwem mogłaby dalej i żywiej odtwarzać zniszczone przez wojnę kapitały rzeczowe. I tak, jak przed rokiem, rezerwy złote w bankach federalnych Stanów Zjednoczonych kilkakrotnie przewyższają stan przedwojenny, a ożywczy potok złota, który rozpoczął z Ameryki wracać do Europy, by dać jej nowe życie, jest ciągle jeszcze tylko nikłą strugą.

Oczywiście są zmiany i to zmiany na lepsze, ale jakże nieznaczne w porównaniu z olbrzymiemi potrzebami!

Co zaś można uważać za istotną zdobycz roku 1924 i co stanowi rzeczywisty postęp, a zarazem fundament poprawy stosunków gospodarczych na dalszą metę, to **regulowanie stosunków międzypaństwowych, które dokonuje się obecnie w bardzo żywem tempie.**

Rok 1924 przyniósł nareszcie **zasadnicze uregulowanie sprawy niemieckich odszkodowań wojennych** i przyniósł plan gospodarczy Dawesa, który położył kres derucie walutowej i skarbowej w Niemczech, umożliwiając temu organizmowi wydatniejszy udział w światowej produkcji i wymianie dóbr. Niemcy, zwolnione z pęt, które na nie nałożył na lat pięć traktat wersalski, występują znów czynnie na handlowo-politycznej arenie. W pełnym toku są rokowania Niemiec o traktat handlowy z jednej strony z Francją, a z drugiej z Rosją. — Cały szereg traktatów między Niemcami a państwami innemi już jest zawarty, a inne są w przygotowaniu.

Uzupełnia się też żywo sieć traktatów handlowych i wogóle gospodarczych między innemi państwami środkowej, południowej i wschodniej Europy, a Polska także bierze w tem poważny udział.

Znamiennem dla r. 1924 jako objaw dodatni, jest uporządkowanie stosunków walutowych we wszystkich niemal państwach, których gospodarstwo cierpiało wskutek anarchji w tej dziedzinie. Złoto, jako podstawa waluty, zwyciężyło na całej linji. Stałą walutę wprowadziły u siebie w tym roku Niemcy i Polska. Austrja zaś, po dokonanej już przedtem stabilizacji korony, przechodzi obecnie również do złotego szylinga. Węgry z pomocą Ligi Narodów przeprowadzają sanację finansów i waluty mniej więcej na wzór austrjacki. Walka o kurs franka francuskiego w pierwszej połowie r. 1924, która skończyła się jego zwycięstwem, była ostatnią i to przegraną z kretesem bitwą, którą stoczyła **tracąca coraz bardziej grunt pod nogami spekulacja walutowa.**

Zarówno umowy międzynarodowe, a zwłaszcza uregulowanie sprawy reparacyj niemieckich, jak i uporządkowanie stosunków walutowych i budżetowych we wszystkich niemal państwach Europy — to **znamiona poważnej konsolidacji stosunków. Na razie jednak nie ma treści gospodarczej, którąby ramy te wypełniła dostatecznie,** a w miejsce złud dobrobytu spekulacyjnego wystąpiła na jaw, silniej, niż dotąd, zimna rzeczywistość, odsłaniając nagie fakty **spadku produkcji i konsumcji, niedostatecznej wydajności pracy, w końcu brak kapitałów,** powszechnego w Europie z wyjątkiem Anglji i niektórych na uboczu leżących, mniej ważnych krajów »neutralnych«. Stopa procentowa rośnie od zachodu ku wschodowi olbrzymio, ale i na zachodzie jest znacznie wyższą, niż przed wojną. Kredyt długoterminowy, oparty na hipotekach, na kontynencie Europy dotąd prawie nie odżył. Deficyt domów mieszkalnych w żadnem z państw europejskich dotąd zupełnie nie znikł, a w Europie zachodniej i środkowej i nawet w Stanach Zjednoczonych zmalał tylko w nieznacznym stopniu. Giełdy papierów nietylko lokacyjnych, lecz także spekulacyjnych, zwłaszcza przemysłowych, — od chwili, gdy ustała podnieta sztuczna, płynąca z chwiejnej waluty — stały się na ogół martwe i dotąd do życia nie wróciły.

W Anglji bezrobocie ciągle stoi na wysokiej cyfrze 1¼ miljona ludzi, a gdy okazało się, że wolność handlu, propagowana przez rząd Mac Donalda, utrwaleniu bezrobocia raczej sprzyja, obecny rząd konserwatywny, przy znacznie słabszej już opozycji czynników liberalnych, przystępuje z całą energją do wprowadzenia ceł ochronnych na produkty z krajów, w których praca jest tańszą i wydatniejszą niż w Anglji. Wogóle mimo tendencji odtworzenia sieci traktatów handlowych, łączących państwa między sobą i odtwarzających ideał gospodarstwa światowego, choćby tylko w ograniczonej mierze, wydatna ochrona produkcji własnej, za pomocą ceł, celem wzmocnienia jej po klęskach, zadanych przez wojnę, jest obecnie znowu naczelną myślą polityki handlowej całej niemal Europy, a właściwie świata całego.

Olbrzymie obszary Rosji europejskiej i azjatyckiej są właściwie i teraz jeszcze, tak jak przed rokiem, poza nawiasem gospodarstwa światowego. Zwiększone w r. 1924 ilości rosyjskiego eksportu nie są jeszcze tak znaczne, by mogły w bilansie światowego handlu odgrywać poważniejszą rolę. Jako wielki konsument obcych wyrobów przemysłowych, Rosja właściwie przestała istnieć od przewrotu bolszewickiego i wcale na to się nie zanosi, by w niedługim czasie miała się nim stać znowu.

Jak przed rokiem, oczy całej niemal Europy tęsknie zwracają się do Ameryki, oczekując stamtąd pomocy w postaci kapitałów pieniężnych. Ameryka zaś tu i ówdzie popiera finansowo poszczególne cele gospodarcze Europy, zwłaszcza te, które mają związek z uregulowaniem stosunków walutowych i budżetowych. I tak wsparła Niemcy po przyjęciu planu Dawesa wydatnym udziałem w niemieckiej pożyczce międzynarodowej. Wsparła też i Francję w jej walce o kurs franka. Zresztą jednak operuje w Europie prawie wyłącznie kredytami tylko krótkoterminowemi, dyskontowemi, potrzebnemi dla handlu międzynarodowego, a wstrzymuje się na razie zupełnie od niezbędnych Europie wkładów gospodarczych na dłuższe terminy, nie będąc jeszcze dość pewną politycznego spokoju w Europie na dłuższe lata oraz wyczekując ponownego zwiększenia wydajności pracy, zmniejszonej w wielu krajach Europy przez przesunięcie się polityki socjalnej bardziej na lewo.

Jak silną jest wogóle zależność Europy od Ameryki, dowodzą ostatnie słowa mowy programowej Baldwina w parlamencie angielskim, tak brzmiące: »Musimy wszystko uczynić, by się uniezależnić od importu z Ameryki, a także by naszą walutę uczynić niezawisłą od dewizy nowojorskiej«.

Dr Roger Battaglia.

Jednomyślność ententy co do środków zaradczych przeciwko odwetowi niemieckiemu

Z Paryża donoszą oficjalnie:

Konferencja ambasadorów bez trudności doszła do porozumienia co do konieczności zakomunikowania rządowi niemieckiemu decyzji **o utrzymaniu okupacji strefy kolońskiej poza dniem 10 stycznia.** Decyzja ta oparta jest na niewątpliwem **niewykonaniu przez Rzeszę jej zobowiązań w dziedzinie rozbrojenia.** Decyzja będzie notyfikowana rządowi niemieckiemu w pierwszym tygodniu stycznia, prawdopodobnie w formie noty zbiorowej, którą wręczą ambasadorowie Anglji, Włoch, Belgji, Japonji i Francji w Berlinie.

Dwie noty do Niemiec w sprawie strefy kolońskiej

Wiedeń, 29 grudnia (PAT). »Der Morgen« donosi z Paryża:

Wczoraj w godzinach wieczornych dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych Laroche, zaprosił sekretarzy i oficerów rozmaitych **komisyj kontrolnych.** Komitet w ten sposób utworzony, wypracował tekst **noty, która ma być przesłana do Berlina w sprawie strefy kolońskiej.** Wieczorem nota ta była już gotowa.

Nota wspomina, że strefa kolońska miała być opróżniona stosownie do postanowień traktatu wersalskiego w dniu 9 stycznia 1925 z zastrzeżeniem, że **Niemcy wypełnią wszystkie postanowienia, zawarte w traktacie.** Konferencja ambasadorów nie rozporządza jeszcze definitywnem sprawozdaniem wojskowej komisji kontrolnej. Będzie ono jej wręczone **dopiero około 20 stycznia,** jednak nie czekając na to sprawozdanie, stwierdza konferencja ambasadorów już dziś, że **Niemcy winne są dużych uchybień, a także i w przyszłości należy takich uchybień z ich strony oczekiwać.** Nota kończy się uwagą, że sprawę opuszczenia strefy kolońskiej będzie można traktować **dopiero gdy Niemcy dowiodą, iż szanują traktaty.**

Ten sam dziennik donosi w dalszym ciągu z Paryża:

Słychać, że nota konferencji ambasadorów do Niemiec będzie wysłana **wraz z drugą jeszcze notą** o ile do czasu jej wysłania mocarstwa sprzymierzone będą już w posiadaniu ostatecznego sprawozdania wojskowej komisji kontrolnej. Ta druga nota da odpowiedź na pytanie, czy Niemcy wypełniły zobowiązania rozbrojeniowe, zawarte w traktacie wersalskim. Prawdopodobnie nota będzie wręczona Niemcom między 5 a 10 stycznia. Jest rzeczą pewną, że **Anglja nie zrezygnuje z okupacji strefy kolońskiej,** ani też z dalszej kontroli, jeżeli Niemcy nie wypełnią pięciu punktów, które zakomunikowała im we wrześniu 1922 roku konferencja ambasadorów.

Po zwycięstwie powstania w Albanji

Udział Jugosławji w powstaniu — Plan podziału Albanji

Zwycięski wódz powstania albańskiego, Achmed Zogu, po zajęciu Tirany i Walony **jest panem sytuacji** i przystąpi niebawem do utworzenia własnego rządu. Wojsko Fanoli jest w rozsypce, sam Fanola znajduje się obecnie zapewnie poza granicami Albanji.

Kwestja albańska zyskuje atoli obecnie **bardzo ciekawe oświetlenie.** Zdaje się bowiem nie ulegać żadnej wątpliwości, że Achmed Zoga zawdzięcza swoje zwycięstwo **czynnemu poparciu militarnemu Jugosławji, która działała tutaj znowu w porozumieniu z Włochami i Grecją.** Te trzy państwa mają też podobno zamiar **stale obsadzić Albanję i podzielić jej terytorjum między siebie.** Oczywiście wywołałoby to znowu **interwencję innych mocarstw europejskich, a zwłaszcza Anglji.**

Jugosławja pragnie na wszelki sposób wzmocnić swoje stanowisko na Bałkanie, aby mieć wolną rękę w Albanji. Tem tłómaczy się **zbliżenie się jej do Bułgarji,** z którą dotąd żyła na stopie nieprzyjaznej. Przyjazd Cankowa do Belgradu i konferencje jego z Ninciczem i Pasiczem, — wedle oficjalnych doniesień z Belgradu, — **dały bardzo korzystne rezultaty.** Dotychczasowe punkta sporne w polityce zagranicznej obu państw, — wedle komunikatu belgradzkiego — dadzą się bez wielkich trudności usunąć.

»Matin« utrzymuje z całą stanowczością i wbrew wszelkim zaprzeczeniom, że zwycięski wódz powstania albańskiego, Achmed Zogu, **miał czynne poparcie ze strony Jugosławji.** — Achmed Zogu był do czerwca b. r. albańskim prezydentem ministrów. Obalony przez koalicję katolików i demokratów z południowej części kraju, **uciekł do Belgradu,** gdzie bardzo serdecznego i gościnnego doznał przyjęcia. Tutaj też **werbował i formował Achmed Zogu oddziały powstańców,** na co rząd belgradzki spokojnie spoglądał, nie mniej na widoczną pomoc, jakiej tej robocie użyczały lokalne władze serbskie. »Przedmiotowo rzecz biorąc — pisze »Matin« — **było to uznaniem neutralności«.** — Achmed Zogu jest jeszcze młodym i bardzo energicznym człowiekiem. Mimo to ani jemu, ani innym emigrantom albańskim nie byłoby się nigdy powiodło przeprowadzić zwycięskiej kampanji powstańczej, gdyby ze strony Jugosławji czynnego nie doznali poparcia.

Z innych źródeł donoszą, że podczas walk Achmeda Zogu na granicy dostało się do niewoli wielu żołnierzy serbskich, wojska rządowe zdobywały serbskie działa i karabiny maszynowe. Na jeziorze skodarskiem zajęto barkę z załogą serbską i serbskim materjałem wojennym.

Fan Noli ze swoim rządem i sztabem w Brindisi

Wiedeń, 29 grudnia (PAT). »Der Morgen« donosi z Medjolanu:

Ucieczka Fan Noliego do Brindisi **zakończyła chwilowo chaos w Albanji.** Rząd nacjonalistyczny, który ubiegłego lata przyszedł do steru, **został ostatecznie obalony.** Fan Noli **przybył do Brindisi w towarzystwie członków swego rządu, sztabu generalnego i licznych uchodźców. Zamierza on udać się do Stanów Zjednoczonych.**

Francuzi o min. Sikorskim

Paryski »Revue Hebdomadaire«, który podaje stale artykuły o wybitnych współczesnych politykach, poświęca ostatni artykuł osobie gen. **Sikorskiego.** Autor artykułu Charle Henry, szef gabinetu Painlevego, prezydenta Izby deputowanych, zalicza gen. Sikorskiego do rzędu **najwybitniejszych mężów polskich** oraz głównych budowniczych jej wolności. Z kolei Henri wymienia zasługi, położone przez gen. Sikorskiego w okresie udziału jego w legjonach u boku marszałka Piłsudskiego, oraz w czasie wojny bolszewickiej. Wreszcie charakteryzuje rolę, jaką odegrał gen. Sikorski na stanowisku prezydenta rady ministrów.

Rozłam w partji Radicza

»Zagreber Ztg.« donosi, że w łonie stronnictwa Radicza **nastąpił rozłam.** 36 posłów pod wodzą posła Horwata postanowiło wystąpić ze stronnictwa i utworzyć **nową grupę.** Grupa ta będzie miała taki sam program, jak partja chłopska, jednakże odrzuci orjentację sowiecką.

Herriot opuścił łóżko

Paryż, 29 grudnia (AW). Stan zdrowia premjera **Herriotta poprawił się znacznie. Herriot opuścił łóżko,** jednak jeszcze jaki tydzień pozostanie w domu.

STANISŁAW ŁEMPICKI

Primadonna krakowska heroiną rewolucji 1846 roku

(Z cyklu: »Literatura i teatr przed sądem«).

(Ciąg dalszy).

...taj radca Schuster nie dał się jednak ...ić z raz obranej drogi. Nowe przyczynki ...ieniły przekonań starego austrjackiego ... Dnia 27 grudnia 1846 wygotował no... ...rat o Weidnerównie, wykazując, że za... ...czynione młodej aktorce, opierają się ...lko na pogłoskach i nie są potwierdzone ...świadków. Trwając przy poprzednim ...wniosku z października, wywodził, że ... Flory Bogdani nie kwalifikuje się — ...tanie rzeczy — do kryminalnego trak... ... i że niema powodu zajmowania jej ...lami »das hohe Landespraesidium«. — ... sądowa aprobowała stanowisko Schu...a, kiedy gorliwy dyrektor policji lwow... ...acher-Masoch, jeszcze 17 lutego 1847 ... od Sądu Karnego aktów Weidnerów... ...y postawić do wyższej instancji wniosek ... policyjnego jej traktowania, Schuster, ...czając wypis z swego referatu, zakomuni... ...al policji powyższą decyzję czynników są...wych lwowskich.

W ten sposób Flora Weidnerówna Bogdani ...niknęła austrjackiej kaźni i męczącego procesu o zdradę stanu. Przebywając na wsi, zdala od Krakowa i Lwowa, w górach sanockich, nie przeczuwała może nawet tego, co jej groziło, nie wiedziała nic o tej skomplikowanej sieci, jaką snuli przez kilka miesięcy dokoła jej osoby pan Eks-prezydent cesarski, hofrat Liehmann v. Palmrode i pan »k. k. Justiz-Commisaer und Kriminalrath« Ignatz von Zajączkowski.

III.

Dotąd przemawiały akty sądowe, w których naturalnie nie mogła wypowiedzieć się cała prawda. Nasuwa się więc pytanie, **jak wyglądała w istocie sprawa Flory Bogdani,** co wyłuskać należy z tej gmatwaniny denuncjacyj, zarzutów, wypierania się, zeznań świadków itd., ukrytych w pożółkłych arkuszach kryminalnej bibuły?...

Nasamprzód stwierdzić należy, że Weidnerówna nie była właściwie Niemką. Czuła się gorącą Polką, przyznawała się do tego śmiało, z uporem i dumą, mimo śmiechu i ironji swych niemieckich kuzynek i towarzyszek. Tę jej **mocną i dumną polskość** podkreślają zgodnie prawie wszyscy świadkowie krakowskiego śledztwa. O ile rodzice jej byli Niemcami (wszak co do ojca, sama temu zaprzeczała), to ona, wraz z siostrą Laurą, wychowała się w **żywej polskiej atmosferze domu Dąmbskich** w Wojniczu. Tu znalazła czułych opiekunów swego sieroctwa, tutaj urastała w niej, w latach po 1830 r., dusza polskiej patrjotki i entuzjastki. Była Polką tego samego chowu, co towarzysze jej lat dziecinnych, młody Władysław Dąmbski, co jego szwagier (mąż Wandy Dąmbskiej) Adolf hr. Bobrowski z Grojca, co kuzyn Dąmbskich, Wład. Jordan, wszyscy trzej wybitni uczestnicy ruchu demokratyczno-niepodległościowego w 1846 r. i więźniowie stanu. W domu swych opiekunów musiała otrzymać wytworne, dworsko-szlacheckie wykształcenie, a że padło ono na umysł zdolny i pojętny — świadczy krótkotrwała karjera Flory Weidner jako »wychowawczyni panien szlacheckich«. Świadomość posiadanego talentu, może i pewna przyrodzona fantazyjność, pociągnęły z czasem pupilkę Dąmbskich ku karjerze scenicznej, kazały jej kształcić się zagranicą na śpiewaczkę i wstąpić na deski teatralne. W Wiedniu zyskała sobie uznanie i jako talent i jako charakter. Okoliczności powrotu Weidnerówny do Polski, tym razem do Krakowa, nie są bliżej znane; wiadomy jest tylko jej sceniczny triumf krakowski.

Co się tyczy roli politycznej, o którą nam w tej chwili chodzi, to ze skombinowania szczegółów urzędowych z tem, co podał K. Estreicher, zdaje się wynikać, że Flora Bogdani **brała istotnie udział w zamierzeniach i działaniach rewolucyjnych 1846 r.**

Stosunki jej z Dąmbskim, Bobrowskim, Jordanem, a przez nich z Kępińskim, dalej z Brześciańskimi i Darowskim (także z Sanockiego) nietylko przyjąć trzeba za prawdopodobne, ale wydają się one czemś zupełnie naturalnem. — Przez nich weszła w orbitę działań rewolucyjnych, chociaż, jako kobieta, nie odgrywała w nich zapewne wybitniejszej roli. Mógł też o niej nie wiedzieć np. taki Tyssowski, chociaż wydaje się mi to wątpliwem.

Zebrania »poniedziałkowe« nie były zebraniami rewolucyjnemi; zapraszanie jednak oficerów austrjackich z Podgórza oraz cudzoziemskich, przychylnych Austrji oficerów milicji krak. (Czechów, Niemców) — może snadnie przemawiać za tem, że młoda aktorka miała zleconą sobie **pewną misję wywiadowczą, orjentacyjną,** którą pod pokrywką swego zawodu i niemieckiego pochodzenia, na tle towarzyskiej gawędki, z powodzeniem mogła wykonywać. Pamiętać należy, że na zebraniach tych bywali równocześnie mężczyźni, z rewolucją związani (starszy Chomiński, Czerski itd.). Komisarz policji Juljan Estreicher, pochodzący ze znanej rodziny krakowskiej, był może — w porozumieniu z Weidnerówną. Do niego to odnosi się niewątpliwie wzmianka śp. Karola Estreichera (»Gwiazda Spadająca«), że jeden z komisarzy policyjnych, który miał z urzędu czuwać nad jej balem w dniu 12 lutego, złożył później w śledztwie przychylne dla niej zeznania, przemilczając niejedno (co uwolniło Weidnerównę od dalszych prześladowań). Kto wie, czy jego nie ma również na myśli Karol Estreicher, gdy wspomina, że na balu lutowym jeden z urzędników policyjnych, podochocony nastrojem, wzniósł toast rewolucyjny.

Cała historja z owym balem i jego rewolucyjnym celem (opanowanie milicji) jest niejasna. Wieści, jakie o tem krążyły, nie były zupełnie bezpodstawne. Wszakże komisarz Estreicher zataił przed policją (jak pisze Karol Estreicher) fakt, że na balu tym były **osoby z wiejskiego obywatelstwa, które przekradały się na ten bal bez paszportu przez komorę Podgórza;** słusznie więc o obecności »jakichś nieznanych osób« mówił w zeznaniach swych kap. Fischer. Faktem jest również, że na wieczór ten ściągnięto wszystkich oficerów milicji, wielu młodszych akademików i aktorów. Nie bez powodu chyba zapraszała Weidnerówna na swoje »soirée« aż znajomych z za kordonu, nie bez powodu przekradali się oni przez komorę itd. Jeśli nie chodziło tutaj istotnie o jakiś zamach doraźny na milicję (który mógł okazać się przedwczesnym), to w każdym razie chodziło **o zebranie się, porozumienie, obliczenie sił i zamiarów.** Bal u głośnej aktorki mógł służyć doskonale za osłonę takiego celu. Nie wiedzieli o tem Elgierowie, oficerowie milicji, czy Suchecki, ale Holzman, Chomiński, Jordan, może Estreicher, z pewnością należeli do wtajemniczonych.

Były to dopiero przygotowania. Absorbowały one młodą dziewczynę widocznie tak mocno, tak pełną miała głowę oczekiwań i nowych, dalekich nadziei, że nie myślała nawet o zamążpójściu i chłodno przyjęła narzeczonego Kleczkowskiego. A może myśli jej były przy kim innym, przy jednym z bohaterów późniejszej nocy insurekcyjnej?

(Dok. nast.)

Ciężkie zarzuty b. faszysty Rossiego przeciw Mussoliniemu?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 29 grudnia. »Il Mondo«, organ b. prezydenta ministrów Nittiego, ogłasza rewelacje **b. szefa prasowego gabinetu Mussoliniego, Rossiego**, które on napisał przed udaniem się swego czasu do sędziego śledczego w sprawie zamordowania Matteotiego. Rossi zaznacza, że rząd faszystowski, prasa, jak i partja z zemsty przypisuje mu winę zorganizowania rozmaitych sprzecznych z prawem czynów od chwili marszu na Rzym Mussoliniego. Stwierdza on, że wszystko, co dotąd nastąpiło, **stało się z woli Mussoliniego**, który wszystkie zarządzenia zatwierdzał, a więc ponosiłby również i **współwinę**. Wylicza następnie Rossi bardziej drastyczne gwałty, o których wiedział Mussolini. A więc ciężkie pobicie Amondolasa, które nakazał Mussolini generałowi De Bonno bez wiedzy Rossiego, a wykonane zostało przez komendanta rzymskiej milicji faszystowskiej Candeloriego. Dalej pobicie posła Misuri, również z polecenia Mussoliniego wykonane przez generała Balbo. Napadu na Fornieriego zorganizowanego przez wiceprezydenta izby Giunta dokonano na rozkaz Mussoliniego. Mussoliniemu również przypisuje Rossi napad na willę Nittiego. Wkońcu duchowym sprawcą zniszczenia lokalów katolickich związków w Lombardji miał być Mussolini.

Wielką sensację tych rewelacyj stanowią ustępy odnoszące się do zamordowania Matteotiego. Rossi twierdzi, że główni sprawcy mordu Matteotiego wysłani zostali swego czasu przez De Bonna za fałszywemi paszportami i zaopatrzeni na drogę znacznemi sumami, do Francji, aby **w Paryżu pomścić śmierć zamordowanego faszysty Geriego.** Mordercy ci posiadali wolne karty na włoskie koleje państwowe, legitymacje rzymskiej policji i faszystowskiej partji.

Ataki polemiczne agencji »Wolta« i »Popolo d'Italia« przeciw opozycji pisał osobiście Mussolini i na jego życzenie zostały one przez te organy opublikowane.

W rewelacjach swych Rossi wymienia wielu posłów, senatorów, generałów, prefektów, dziennikarzy, którzy rzekomo przygotowywali zbrodnicze czyny, a wśród nich zamordowanie socjalistycznego posła Matteotiego. Rossi sam jednak zaprzecza, jakoby był współwinnym tej zbrodni.

»Il Mondo«, zamieszczając te sensacyjne rewelacje Rossiego, wzywa prezydenta ministrów Mussoliniego, ażeby on **odpowiedział na zarzuty Rossiego** i o ile możności zrzucił z siebie tak ciężkie oskarżenia.

O wspólny front państw bałkańskich
przeciw agitacji komunistycznej
Akcja Venizelosa i Cankowa

Paryż, 29 grudnai (AW). Bawiący w Paryżu od dwóch dni incognito **król jugosłowiański, Aleksander**, który złożył wizyty Herriotowi i prezydentowi republiki francuskiej, oraz odbył szereg konferencyj z politykami w poselstwie jugosłowiańskiem. Królowi złożył wizytę **Venizelos, omawiając z nim wspólną akcję Grecji i Jugosławji.** Mianowicie Venizelos oświadczył, że **zejdnoczenie państw bałkańskich wobec akcji i agitacji komunistycznej jest koniecznem.**

Belgrad, 29 grudnia (AW). Bawiący tutaj premjer bułgarski Cankow oświadczył, że podróż jego do Bukaresztu i Belgradu jest sposobnością do nawiązania kontaktu bezpośredniego z temi państwami. Podnosząc pokojowość polityki Bułgarji, podkreślił **konieczność porozumienia się państw bałkańskich we wspólnych interesach, jak niebezpieczeństwo bolszewickie,** które zagraża mniej lub więcej wszystkim państwom. Organ rządowy »Samouprawa« pisze, że między oboma państwami istnieje szereg kwestyj, których załatwienie wymagało osobistego spotkania się kierowników rządu. — Serdeczne stosunki między oboma państwami mogą przynieść tylko wspólny pożytek.

Napad na posterunek policji
Bandyci zrabowali akta policyjne i bez przeszkody odjechali na terytorjum sowieckie

Ze Skałatu donoszą:

Na posterunku policji państwowej w Łuce Małej (powiat Skałat) zjawiła się onegdaj szajka bandytów, która przybyła z terytorjum sowieckiego w celach rabunkowych. Korzystając z nieobecności policji, szajka rozgospodarowała się na dobre w kancelarji, gdzie przerzuciła wszystkie akta i dokumenty. Część aktów dokładnie przeglądnął i ułożył w pakuneczek dowódca szajki — osobnik rozmawiający biegle po polsku. Wręczywszy pakiet z aktami swemu adjutantowi — zostawił na stole kartkę treści następującej:

»Panie Komendancie! Złożyliśmy Wam wizytę! Co to za porządki, że na posterunku nie zastaliśmy żadnego posterunkowego. **Akta po zrobionym użytku urzędowym zwrócimy tą samą drogą.** — Z poważaniem podpis nieczytelny«.

Następnie szajka bez przeszkód, nie napastowana przez nikogo — ludność cała ukryła się wylękniona po domostwach — **odjechała konno ku granicy.**

Pościg okazał się bezcelowym.

KRONIKA

Kraków, 29 grudnia.

MIN. KIEDROŃ W KRAKOWIE. W naszem mieście bawi min. przemysłu i handlu Kiedroń, wraz z swą małżonką. Państwo Kiedroniowie zamieszkali u swego szwagra prof. Brzezińskiego.

PRZYJAZD MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ. Dnia 30 grudnia br. przybywa do Krakowa w sprawach urzędowych p. minister pracy i opieki społecznej Sokal. Wojewoda krakowski zaprasza do wzięcia udziału w powitaniu, które odbędzie się na dworcu kolejowym (w salonie) we wtorek 30 bm. o godz. 9·50 rano.

ODZNACZENIE B. MIN. DRA KUMANIECKIEGO. W niedzielę 28 bm. o 12 w południe przybył do Uniwersytetu Jag. delegat ministra wyznań religijnych i ośw. publ. p. dr Karol Dawidowski, dyrektor departamentu i w obecności rektora Uniwersytetu, dziekanów wydziałów, wojewody Kowalikowskiego, komisarza rządu m. Krakowa p. Wawrauscha, senatora prof. Juljana Nowaka, kuratora okręgu szkolnego p. Owińskiego, wręczył b. ministrowi prof. drowi Kazimierzowi Kumanieckiemu, insygnja komandorji orderu Legji honorowej, nadanej mu przez prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej.

FAŁSZYWE BANKNOTY 20-ZŁOTOWE. Bank Polski podaje opis falsyfikatu 20-złotowego. Falsyfikat biletu 20-złotowego wykonany jest na papierze grubszym i sztywniejszym, z połyskiem w dotknięciu tłustym. Wodny znak w prawym medaljonie wykonany farbą tłuszczową. Kolory farb brązowe, czerwone i czarne występują niewyraźnie (brudno), natomiast kolor szaro-niebieski zupełnie niewidoczny.

Strona przednia: Tło ze skomplikowanych promiennych rysunków jest zalane i nie występuje tak wyraźnie, jak na bilecie autentycznym. Wizerunek Tadeusza Kościuszki w lewym medaljonie odbity silniej w kolorze fioletowym, ocieniowanie twarzy i falowanie włosów nie uwydatnia się tak plastycznie, jak na bilecie autentycznym. Ramy medaljonów w drobnych szczegółach zamazane i utrzymane w kolorze brudno-czerwonym. Litery tekstu wykonane w kolorze brudno-fioletowym, podczas, gdy druk ten na bilecie autentycznym jest koloru szaro-niebieskiego. Podpisy odmienne, przerywane, bądź zalane. Numeracje cyfr odmienne, nierówno rozstawione.

Strona odwrotna: Tło ze skomplikowanym rysunkiem jest przerywane, utrzymane w kolorze brudno-brązowym. Deseń tła zwłaszcza u dołu nie jest zakończony, jak ma miejsce na biletach autentycznych i szczegół ten jest najuchwytniejszą podstawą rozpoznawczą. W ramach medaljonów drobne szczegóły są zamazane, cieniowanie konturów niewyraźne w kolorze ceglastym, a sam orzeł cieniowany kolorem brudno-fioletowym, podczas, gdy orzeł na bilecie autentycznym utrzymany jest w kolorze niebieskim.

Druk oraz kompozycja litery „Z" i liczby 20, wykonane kolorem brudno-fioletowym, podczas, gdy na bilecie autentycznym, druk jest koloru szaro-niebieskiego.

OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA CHORÓB ZAKAŹNYCH. Miejski urząd zdrowia przypomina lekarzom o ciążącym na nich obowiązku donoszenia o każdym przypadku gruźlicy niebezpiecznej dla otoczenia, oraz innych chorób, występujących nagminnie.

BEZPROCENTOWE POŻYCZKI DLA BEZROBOTNYCH I INTELIGENCJI. Jak się dowiadujemy, dotychczas zarejestrowało się w państw. urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie zaledwie 5 bezrobotnych i inteligentów. Pożyczki wynoszą dla samotnych 40 zł, dla obarczonego rodziną złożoną do 3 osób 60 zł, do 6 osób 80 zł, powyżej 6 osób 100 zł. Pożyczki są bezprocentowe, zwrotne po upływie pół roku.

80 WAGONÓW DRZEWA DLA KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, gmina m. Krakowa zamówiła w państw. urzędzie lasów w Rozwadowie 30 wagonów drzewa sosnowego, a w zarządzie dóbr żywieckich 50 wagonów drzewa jodłowego. Pierwsze transporty spodziewane są w najbliższych dniach. Cena ulegnie w składzie miejskim pewnej zniżce.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KRADZIEŻY WOTÓW z obrazu cudownego Matki Boskiej w kościele OO. Karmelitów utknęło na martwym punkcie. Jak się dowiadujemy, istniały poszlaki przeciw pewnemu osobnikowi, który wyjechał do Sosnowca. Wysłani tam wywiadowcy policyjni przesłuchali podejrzanego, który zdołał jednak wykazać swe alibi.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Helena Bordnska, przechodząca Rynkiem gł. uległa nagłemu zasłabnięciu. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło chorą do domu.

ARESZTOWANO Julję Rafalską (lat 27) z Kolbuszowskiego powiatu za usiłowane podrzucenie dziecka na tut. dworcu kolejowym.

Z kraju i ze świata

WICEMINISTER THUGUTT, jak nam telefonują, powrócił dzisiaj o godz. 8 rano do Warszawy.

MINISTER SOKAL W KATOWICACH. Z Katowic donoszą 27 bm.: Minister Sokal, odbywając podróż na Górnym Śląsku, ma przedewszystkiem na celu zbadanie na miejscu poglądów sfer interesowanych o stanie górnośląskiego hutnictwa a w szczególności co do 8-godzinnego dnia pracy. Minister odbył dziś rano w gmachu województwa konferencję z władzami miejscowemi, poczem miało miejsce zebranie z udziałem delegatów górnośląskich pracodawców. Obecni byli wszyscy generalni dyrektorowie hut żelaznych i cynkowni, jakoteż przedstawiciele związków górniczych i hutniczych.

MIANOWANIA WOJEWODÓW. Dotychczasowy wojewoda łódzki p. Garapich został mianowany wojewodą lwowskim. Wojewodą łódzkim mianowano p. Ludwika Darowskiego, b. ministra pracy. Nominacje podpisał już prezydent Wojciechowski.

ADOLF NOWACZYŃSKI, jak z Warszawy donoszą, zamieszczać będzie w „Rzeczypospolitej" utwory literackie. „Rzeczpospolita" zapowiada, że od Nowego Roku rozpoczyna druk noweli Nowaczyńskiego.

PRZEDŁUŻENIE DZIAŁALNOŚCI SĄDÓW DORAŹNYCH W B. KONGRESÓWCE. Z Warszawy donoszą: Obowiązujące na obszarze b. zaboru rosyjskiego rozporządzenie o sądownictwie doraźnem przewidujące postępowanie doraźne, w szeregu ciężkich przestępstw, zostanie z dniem 1 stycznia 1925 roku przedłużone o dalsze pół roku, tj. do 30 czerwca 1925.

WIELKI ZJAZD DELEGATÓW KÓŁEK ROLNICZYCH C. Z. K. R. Dnia 14 i 15 marca 1925 odbędzie się w Warszawie wielki zjazd delegatów Kółek rolniczych Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Na zjazd przybędą w charakterze delegatów przedstawiciele Kółek rolniczych, pozatem oczekiwani są liczni goście zarówno kółkowicze, jak i członkowie organizacyj pokrewnych. Informacyj udzielają: Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie, ul. Tamka 1 oraz wojewódzkie i okręgowe Związki Kółek rolniczych.

RACHUNKI HOTELOWE Z OPŁATĄ STEMPLOWĄ. Z Warszawy donoszą: (B) Władze skarbowe nakazały właścicielom hoteli wystawiać obowiązkowo rachunki za wynajmowanie pokojów z opłatą stemplową.

„WZAJEMNA POMOC" MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ. Z Warszawy telefonują: Żydowskie stowarzyszenia akademickie przedłożyły senatowi uniwersytetu warszawskiego memorjał, domagający się zrealizowania żydowskiej akademickiej instytucji pod nazwą „Wzajemna Pomoc". Prośba motywowana jest faktem, że żydowskie stowarzyszenia akademickie nie mogą należeć do „Polskiej Bratniej Pomocy".

ULICZNE KUCHNIE Z PARÓWKAMI. Z Warszawy telefonują nam: Jeden z inwalidów wojennych, porucznik rezerwy, otrzymał od magistratu warszawskiego pozwolenie na uruchomienie dziesięciu kuchenek ze sprzedażą gorących parówek i pieczywa w godzinach wieczornych od 8 do 2 w nocy. Przy sprzedaży będą zatrudnieni sami inwalidzi wojenni.

UCIECZKA CÓRKI WARSZAWSKIEGO MILJONERA. Z Warszawy telefonują: (B) „Express Poranny" dowiaduje się, że 17-letnia Róża Bankierówna, córka miljonera, która przed kilku dniami uciekła z domu z 21-letnim Romanem Schmulerem, zabierając z kasy ojcowskiej 100.000 złotych, wzięła legalny ślub wedle rytuału w Krakowie, poczem z uwodzicielem wyjechała do Zakopanego, gdzie oboje odbywają miodowy miesiąc.

TRAGICZNY WYPADEK CÓRKI GEN. HEJDUKIEWICZA. Z Warszawy donoszą: Onegdaj o godz. 11 przed poł. córka gen. Hejdukiewicza 21-letnia Halina, wskakując w czasie biegu do tramwaju, pośliznęła się i upadła pod wóz przyczepny, którego koła zmiażdżyły jej podudzie lewej nogi. Ranną przewieziono do szpitala Ujazdowskiego, gdzie dokonano amputacji lewej nogi poniżej kolana.

ŚMIERĆ DZIEWCZĄT POD LODEM. Z Wejherowa donoszą, że we wsi Bendargowo tutejszego powiatu przed kilkoma dniami 2 dziewczynki 8-letnia córka gospodarza Lejkowskiego i 9-letnia córka gospodarza Zimana wracały ze szkoły; chcąc skrócić sobie drogę, szły przez zamarzłe torfowiska. Ponieważ lód był jeszcze słaby, załamał się i obie dziewczynki utonęły.

ZASTRZELENIE GROŹNEGO BANDYTY. Z Katowic donoszą: Postrachem powiatu rybnickiego był bandyta Emil Groborz, który dokonał tam szeregu rabunkowych napadów. W dzień wigilji znaleziono w lesie koło Paroszowa zwłoki zamordowanego inspektora górniczego Schulzego z Popielwa. Mordu dokonał Groborz. Policja dowiedziawszy się, że bandyta ukrył się w stodole we wsi Wielopole, udała się tam samochodami ciężarowemi i rozpoczęła walkę. W czasie strzelaniny bandyta ranił jednego z żołnierzy policyjnych. — Wkońcu jednak trafiony kulą, padł martwy. Zwłoki bandyty przewieziono do Rybnika i oddano władzom sądowym. Ludność, dowiedziawszy się o zastrzeleniu bandyty, odetchnęła z ulgą, albowiem był on postrachem całej okolicy.

SAMOBÓJSTWO POSTERUNKOWEGO. W Drohobyczu odebrał sobie życie jeden z posterunkowych tarnopolskich z niewyjaśnionych dotychczas powodów.

WŁAMYWACZE W MIESZKANIU GENERAŁA I W URZĘDZIE POCZTOWYM. Nieznani sprawcy wybili szybę w oknie mieszkania gen. W. P. Adama Nowotnego przy ul. Mickiewicza we Lwowie, poczem dostali się do wnętrza i splądrowali wszystkie pokoje, rozbijając szafy i wszystkie zamki. Jaką szkodę wyrządzili włamywacze, nie wiadomo na razie, gdyż poszkodowany bawi poza Lwowem.

W noc wigilijną włamali się złodzieje do urzędu pocztowego w Żółkwi, wybijając dziurę w murze. Po rozbiciu kasy ogniotrwałej włamywacze skradli około 2000 złotych.

SAMOBÓJSTWO AKADEMIKA. Ze Lwowa donoszą: 26-letni Karol Wibiral, student medycyny, mieszkał w pokoiku na poddaszu w kamienicy przy ul. Tarnowskiego 8. Dnia 18 bm. popełnił on zamach samobójczy przez powieszenie. Denat prowadził życie odosobnione i spokojne, więc fakt ten przeszedł niepostrzeżenie w kamienicy. Dnia 24 bm. przybyła do Lwowa ze Stanisławowa siostra denata J. i wstąpiwszy do brata spostrzegła jego zwłoki. Z pozostawionych listów desperata wynika że zniechęcenie do życia, do dalszych studjów, oraz ciężkie warunki materjalne, popchnęły go do tego kroku.

TRAGICZNY POWRÓT Z WIECZERZY WIGILIJNEJ. W noc wigilijną wracali z uczty wigilijnej od swych rodziców z ul. Grzybowskiego w Warszawie małżeństwo Antoni i Marjanna Radomscy. Radomska trzymała przytulone do piersi 4-miesięczne dziecko. Po przybyciu do domu zauważyli, że dziecko jest martwe. Radomscy zawiadomili policję, że dziecko ich zmarło wskutek uduszenia w dorożce.

Posterunkowy jednak dziecko przeniósł do szpitala Wolskiego, gdzie dyżurny lekarz ustalił u dziecka wylew krwi z nosa, który spowodował śmierć. Nie ulega wątpliwości, że małżonkowie, będąc w stanie nietrzeźwym, pobili się w dorożce, przyczem dziecko będąc uderzone pięścią w nos zmarło momentalnie.

SPRAWA ZDEMOLOWANIA POMNIKÓW POLSKICH NA CMENTARZU POLSKIM W KIEJDANACH. (B) Z Królewca donoszą: W odpowiedzi na pytanie posła polskiego Rumpla z powodu zdemolowania pomników polskich na cmentarzu w Kiejdanach, minister spraw wewn. Targus wyjaśnia, że poseł Rumpel myli się, sądząc, iż groby zostały znieważone przez specjalnie zorganizowaną grupę ludzi. Zdaniem ministra jest to robota zwykłej bandy. Zburzono zaś tylko same groby polskie dlatego, że cmentarz ten posiadał zaledwie 5 mogił litewskich.

PADEREWSKI OTRZYMAŁ „ENGAGEMENT" JAKO GRAJEK DO TAŃCA. Z Genewy donoszą: Paderewskiemu zdarzył się onegdaj zabawny wypadek. Otóż pewien komitet urządzający zabawę sylwestrową w Lozannie nie mógł znaleźć odpowiedniego grajka. Ktoś złośliwy zakomunikował komitetowi, że w Morges mieszka niejaki Paderewski, który gra na fortepianie, a obecnie jest bez zajęcia i chętnie by zagrał na zabawie. Komitet dał się wziąć na ten żart i napisał do Paderewskiego, ażeby podjął się grać na Sylwestra za 3 dolary za noc. Mistrz odpowiedział własnoręcznie, dziękując bardzo za propozycję, której jednak nie może przyjąć.

PAMIĘTNIKI B. CESARZA KAROLA. Donoszą z Budapesztu: Z powodu ogłoszenia pamiętników ex-cesarza Karola, w wydaniu barona Werkmanna, wystąpił dziś premjer Bethlem z oświadczeniem tej treści, iż ostatnie spotkanie się Horthyego z ex-cesarzem Karolem przedstawione jest przez Werkmanna w sposób niezgodny z prawdą. Szczególnie zmyślony jest ten ustęp pamiętników, według którego Horthy oddanie władzy Karolowi uzależnić miał od nadania mu tytułu książęcego. Pamiętniki te według hr. Bethlema, zmierzają do tego, ażeby podkopać autorytet Horthyego w oczach Węgrów.

STOLICA NORWEGJI, Chrystjanja, od 1 stycznia 1925 nazywać się będzie Oslo.

POWÓDŹ W ANGLJI. Z Londynu donoszą: Powódź rozszerza się z wielką szybkością na całem wybrzeżu Anglji. Tamiza wystąpiła z brzegów. Także w Irlandji, szczególnie w Belfaście, rozszerza się powódź. Część miasta stoi pod wodą.

WYLEW NEWY. (B) Z Petersburga donoszą, że wysoka temperatura spowodowała wylew Newy. Takiej temperatury (plus 5 stopni Celsiusa) nie notowały kroniki od 170 lat. Wylew Newy poczynił ogromne spustoszenia w budynkach, zakładach przemysłowych, znajdujących się nad Newą, oraz w całej przystani.

REWIZJA W DZIENNIKU „ECLAIRE". Z Paryża donoszą, że 27 bm. rano dokonano rewizji w redakcji dziennika „Eclaire", w celu wykrycia uzyskanych i ogłoszonych przez dziennik dokumentów, dotyczących obrony państwa. Odnośne dokumenty znaleziono i skonfiskowano.

Z Paryża telegrafują w tej sprawie: Cała prasa ujawnia żywe oburzenie z powodu represyj skierowanych przeciwko dziennikowi „Eclair". Dzisiejszy „Journal" stwierdza, że cała ta sprawa nabiera coraz bardziej charakteru ostrego konfliktu politycznego. „Peuple" nazywa tę sprawę co najmniej rażącą niezręcznością, świadczącą o krańcowem zdenerwowaniu odpowiednich czynników rządowych i domaga się natychmiastowego usunięcia z zajmowanych stanowisk wyższych funkcjonarjuszy państwowych, zdradzających niewątpliwe sympatje dla bloku narodowego. „La Venir" pisze, że represje są wyzwaniem, rzuconem całej francuskiej opinji publicznej. „L'Homme Libre" w zjadliwych słowach wyszydza sposób rozumowania prawniczego, mającego uzasadnić wydane zarządzenia.

STRASZNA KATASTROFA OKRĘTOWA. „Gazeta Lwowska" donosi o tragicznej katastrofie, która stała się zagładą, niemal całego grona akademickiego politechniki rosyjskiej w Noworosyjsku (na Kaukazie). Naukowy zakład ten sowiecka władza postanowiła przenieść do Odesy. W tym celu kolegjum profesorów w liczbie 30 osób wyjechało osobnym statkiem do Odesy. W drodze powstała wielka burza, statek trzy dni walczył z żywiołową klęską, na trzeci dzień pękły kotły, a statek razem z załogą i pasażerami zatonął. Uratowało się na rybackiej łodzi kilku marynarzy z kapitanem na czele, oraz jeden z profesorów (Troicki) z żoną. Łódź ta przybiła do brzegów Rumunji, gdzie półmartwym ofiarom udzielono pierwszej pomocy. Wedle ich smutnego opowiadania, w czasie katastrofy zginęło 28 profesorów politechniki, oraz 14 marynarzy. Uratowało się ledwie 6 osób.

NAPADY BANDYCKIE NA KOLEJACH SOWIECKICH. Z pogranicza bolszewickiego donoszą do Wilna, że w tych dniach dokonano napadu na pociąg pospieszny pomiędzy stacjami Białokarewicze i Olewsk. Podczas napadu zostało zabitych 8 krasnoarmiejców oraz dowódca plutonu 75 p. kawalerji. Plutonowy wracał z pieniędzmi pułkowemi, otrzymanemi z kasy skarbowej w Korosteniu. Napad miał miejsce w odległości 2 km. od Olewska. Bandyci wysadzili w powietrze most kolejowy, poczem zbiegli. Ruch pociągów na tym odcinku został wstrzymany na 10 dni. Mniej więcej w tymże czasie dokonano napadu na pociąg pospieszny pomiędzy stacjami Melitopol i Góra. Bandyci, po zatrzymaniu pociągu i obrabowaniu pasażerów, uprowadzili ze sobą jako zakładnika sekretarza ukraińskiego WCIK-a.

ZMARLI:

— W Tarnopolu zmarł nagle, rażony apopleksją w 59 r. życia Orest Dębicki, sędzia apelacyjny.

— Franciszek Bartonec, radca górniczy, b. inspektor zakładów górniczych i hutniczych Andrzeja Potockiego, b. członek komisji fizjograficznej Akademji Umiej. w Krakowie, umarł 19 bm. w 74 r. ż.



Dnia 29 grudnia:

TEATRY:

im. SŁOWACKIEGO Początek godz. 7·30	„HIDALLA" (Karzeł-olbrzym) Franka Wedekinda
„BAGATELA" Początek godz. 8-ma	„Wielka księżna i chłopiec hotelowy" komedja Savoira w przekładzie J. Migowej, z kabaretem rosyjskim i występem NINY DOLIŃSKIEJ w akcie trzecim.
„NOWOŚCI" Początek godz. 7·30	„HRABINA MARICA" operetka w 3 aktach E. Kalmana.

KINA:

REDUTA Lubicz 15 Seansy od godz. 5	Wielki program świąteczny! MISTER RADJO senzacyjny dramat pełen nadzwyczajnych nigdzie niewidzianych przygód. W roli głównej Luciano Albertini artysta bohater o nadludzkiej sile. W innych rolach Evi Eva i Anna Gorilowa. Program dla młodzieży dozwolony.
SZTUKA św. Jana 4 Seansy od godz. 5-ej	Niewidziana wystawa. Ciekawa treść Największy film świata. Najnowsze przecudne arcydzieło wytw. Paramount w roli głównej nasza rodaczka POLA NEGRI p. t. TANCERKA HISZPAŃSKA wspaniały dramat w 9 aktach.
WANDA Gertrudy 5 Początek seansów 4·30, 6, 7·30, 9·10	Przemytnicy Stara wiedźma Wspaniała komedja — w głównej roli PAT i PATACHON Przemytnicy Stara wiedźma
WARSZAWA Stradom 15 Seansy od godz. 5-ej	Wielki świąteczny program MALWA AWANTURNICA dramat erotyczno sensacyjny w 7 aktach. W głównej roli, na wpół dzikiej i przewrotnej dziewczyny, wabiąca ogniem swego pięknego, jak marmur, ciała LYA de PUTTI.
NOWOŚCI Starowiślna 21 Początek seansów 4·30, 6, 7·30, 9.	ROZKOSZE GOŚCINNOŚCI senzacyjna komedja w 7 aktach Z BUSTER KEATONEM
PROMIEŃ Podwale 6	POTASZ I PERLMUTTER komedja ameryk. 8 aktów
Teatr świetlny UCIECHA Starowiślna 16 Początek seansów godz. 5, 7, 9-ta	Od niedzieli 27 do wtorku 30 włącznie Komedja niezwykłego wdzięku i uroku „PIĘCIU URWISÓW" 7 aktów komedji w której główne role gra 5 zachwycających bębnów od 2 do 7 lat. Wytwórnia Paramount
ZACHĘTA Rynek, Pałac Spiski	SZAŁ DNIA DZIEWCZĄT komedja wytw. Paramount w głównej roli Gloria Swanson.

MUZEUM:

Ul. Szewska 4 I piętro Otwarte godz. od 11 r. do 10 w.	MUZEUM Anatomiczno-Patologiczne tylko krótki czas w Krakowie

DANCING:

„KRESY" Sławkowska 30. Wstęp wolny.	Dziś i codziennie ARTYSTYCZNY DANCING międzynarodowych tańców przy koncercie prawdziwej cygańskiej orkiestry

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzona będzie budząca stale zainteresowanie „Hidalla" Wedekinda. W dniu jutrzejszym wraca na repertuar po raz ostatni w b. sezonie doskonała komedja satyryczna J. Kaisera „Romans zeszy[illegible]

wy". We środę na Sylwestra przeznaczyła dyrekcja na ogólne żądanie pełna wesołości i dowcipu na temat aktualnych zagadnień „Redukcję" Wł. Jastrzębca-Zalewskiego. W przygotowaniu „Fotel 47" Verneuille'a.

WIECZÓR SYLWESTROWY W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Artystki i artyści urzadzają w nocy dnia 31 grudnia br. i 1 stycznia 1925 dwa przedstawienia sylwestrowe pt. „Tam i nazad". W skład programu wchodzą: rewja aktualna, tryskająca humorem pt. „Tam i nazad" pióra Alwina, okraszona melodjami najnowszych tańców. Obsadę tworzą sami muzykalni: pp. Mazarekówna, była śpiewaczka operetki w Guatemali, Zalewska, alt buffo z opery w Pernambucco, Żmijewska, gwiazda kabaretu paryskiego Jolie Bergere, Socha, bas opery w Liberji, Leliwa, Krasnowiecki, Kułakowski, Senowski i Szymborski, gwiazdy chóru Śmietany i Kwaśnego Mleka. Następnie sketch tegoż autora pt. „Czy pan może?" w wykonaniu pp. Klońskiej-Sauerowej, Chmielewskiego i Puchalskiego. Część muzyczną prowadzi dyr. Meyerhold. Ewolucje i tańce z udziałem baletmistrza J. Ciesielskiego i balleriny M. Martówney. Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej teatru.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś w poniedziałek ciesząca się już niesłabnącem powodzeniem „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" z pp. Bruczową, Ordyńską, Wesołowskim, Zbuckim w rolach głównych. W akcie III kabaret rosyjski. We wtorek „Krowoderskie zuchy", które swym humorem, piosenkami, kupletami i tańcami wywołują niemilknące oklaski. Ulubiony ten wodewil stał się atrakcja Krakowa, na dotychczasowych przedstawieniach brakło miejsc, setki osób odeszło od kasy.

SYLWESTER W „BAGATELI". Dyrekcja teatru „Bagatela" w Wieczór Sylwestrowy daje dwa przedstawienia o godz. 7'30 i 10'30 wieczór atrakcyjnej z olbrzymim humorem i werwą Wielkiej Rewji Sylwestorwej w III częściach pod znakiem „Krowoderskich zuchów". Część I: „Sylwester na Krowodrzy", aktualne kuplety, śpiewy, tańce. Część II: „Rewja Sylwestrowa", w której przewiną się w piosence i w aktualnym kuplecie następujące postacie: „Gotówka", „Furkanty", „Skrzynka", „Kucharz", „Gość z Grudziądza", „Niewiasta grudziądzka", „Ukrainiec", „Komunista" i wiele innych postaci. Część III: „Gwiazda Noworoczna". W tej części ujrzy publiczność po raz pierwszy scenę z Toruniem, Gwiazdą itp. Ceny miejsc zwyczajne.

OPERETKA „NOWOŚCI". We wtorek „Hrabina Marica" z Kramerówną. We środę, jako w dzień Sylwestrowy dwa przedstawienia, pierwsze wyjątkowo o 7 wieczór „Hrabina Marica", drugie o 10'30 premjera „Tancerka w masce". We czwartek 1 stycznia o 3'30 po poł. „Hrabina Marica"; wieczorem „Tancerka w masce".

SOLIŚCI TEATRU OPERETKA „NOWOŚCI" urządzają w sali Starego Teatru Bal maskowy w sobotę 10 stycznia 1925. Program zawierający szereg niespodzianek, zapowiada się wspaniale.

W czytelni towarzyskiej odbędzie się 1924

doroczna zabawa sylwestrowa

członków z bardzo urozmaiconym i wesołym programem estradowym. — Początek o godzinie 10-tej wieczór.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek, 29 bm.: „Hidalla".
Wtorek, 30 bm.: „Romans zeszytowy".
Środa, 31 bm.: „Redukcja".

TEATR „BAGATELA":

Poniedziałek, 29 bm.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Wtorek, 30 bm.: „Krowoderskie zuchy".
Środa, 31 bm. o 7'30 i 10'30 wieczór: Wielka Rewja Sylwestrowa.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":

Poniedziałek, 29 bm.: „Hrabina Marica".
Wtorek, 30 bm.: „Hrabina Marica".
Środa, 31 bm. o 7 w.: „Hrabina Marica"; o 10'30 w nocy: „Tancerka w masce".

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Michał Szymanowicz

właściciel dóbr i obywatel m. Zakliczyna

przeżywszy lat 68, zmarł, opatrzony św. Sakramentami dnia 28 grudnia b. r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 30 grudnia b. r. o godz. 9 rano w Zakliczynie nad Dunajcem z domu żałoby na miejsce wiecznego spoczynku, o czem zawiadamiają Krewnych, Znajomych i Pobożną Publiczność w głębokim żalu pozostali

Żona, dzieci i synowa.

Z sali sądowej

ZBRODNIA NA KROWODRZY PRZED SĄDEM.

Dziś toczy się przed tut. trybunałem karnym rozprawa przeciw **Stanisławowi Madoniowi,** gospodarzowi z Krowodrzy o **zbrodnię gwałtu publicznego, niebezpiecznych pogróżek i ciężkiego uszkodzenia ciała.**

Ojciec oskarżonego śp. Piotr Madoń znany obywatel krowoderski, postanowił po śmierci swej umysłowo-chorej żony ożenić się ze swoją sąsiadką Agnieszką Sowową, obywatelką z Krowodrzy. Dzieci tegoż a zwłaszcza oskarżony, występowali przeciw temu małżeństwu, a gdy perswazje dzieci nie pomagały, oskarżony Stanisław Madoń postanowił uniemożliwić dojście tego związku do skutku. W tym celu zaopatrzył się w rewolwer i dnia 22 sierpnia br. **napadł uzbrojony w rewolwer Sowową w jej mieszkaniu, strzelił kilkakrotnie do niej, raniąc ją ciężko w okolicę nerek i piersi.** Sowową odwieziono do szpitala, gdzie przebyła ciężką operację.

Po tym wypadku Piotr Madoń w kilka dni popełnił samobójstwo, rzucając się z mostu podgórskiego do Wisły.

Przy dzisiejszej rozprawie oskarżony tłumaczył się zdenerwowaniem, że działał w obronie rodziny i majątku. Sowiny zabić nie chciał.

Przeprowadzone dowody odzwierciedlają przebieg zajścia i znawcy sądowi uznali oskarżonego umysłowo zdrowym, jednak osobnikiem afektowanym.

Rozprawie przewodniczy dr Feil, oskarża prok. Wołoszczuk, broni dr Aschenbrenner; dr Goldblatt stronę poszkodowaną.

Rozprawie przysłuchuje się cała Krowodrza.

O POSTRZELENIE POLICJANTA.

Na dzień dzisiejszy wyznaczoną została także rozprawa przeciw inwalidzie Sieńkowskiemu, który postrzelił przed kilkunastu tygodniami policjanta w ul. Straszewskiego.

Sensacyjny proces rabina

Niezwykła karjera utalentowanego oszusta.

Czerniowce, 21 grudnia.

Niezwykły oskarżony zasiadł przed kilku dniami na ławie oskarżonych sądu karnego. Mały, elegancki człowieczek o inteligentnym wyglądzie jest już znaną figurą na terenie sądowym. Jest to 34-letni rabin dr Emanuel Stein, którego dzieje życia przypominają scenarjusz filmowy.

Stein, mając kilka miesięcy, wyjechał z ojcem do Palestyny, tam w 19 roku życia został rabinem, a na uniwersytecie w Bejrut **doktorem filozofji i teologji.** Potem przewędrował niemal wszystkie kraje Wschodu, studjując tajemnice wiedzy mistycznej; nauczył się też kilkunastu języków.

W r. 1914 osiadł w Wiedniu jako rabin. Po wybuchu wojny został rabinem polowym w pułku węgierskim i otrzymał liczne wyróżnienia, np. od **cesarza Franciszka Józefa dwie szpilki brylantowe,** od cesarza Karola złotą papierośnicę. Po zamachu Beli Kuhna, Stein został mianowany **bolszewickim generałem i komendantem korpusu.** Wkrótce jednak, nie chcąc walczyć przeciw Rumunji — jako mieszkaniec Siedmiogrodu, a za tem poddany rumuński, przekradł się do Aradu, gdzie został **kierownikiem t. zw. „Siguranca",** tj. tajnego **oddziału policji wywiadowczej.** Potem porzucił i to zajęcie, jeździł po różnych miastach Rumunji, aż wreszcie osiadł w Czerniowcach, gdzie rozwinął żywą, choć kolidującą z kodeksem karnym działalność jako **pseudocudowny rabin.**

Pewna bogata dama towarzystwa pobierała u Steina lekcje „tajnej wiedzy" i musiała za to zapłacić aż 40.000 lei oraz parę precjozów.

Przychodzili też do rabina chorzy, szukający uzdrowienia. „Cudotwórca" przyjmował ich w pokoju, wytapetowanym na czarno, którego całą stronę zajmował olbrzymi stół, a na nim stały w lichtarzach świece, płonące tajemniczem, słabem światłem, pozwalającem widzieć niewyraźne **kontury trupich czaszek,** alchemicznych retort i butli, oraz różnych niesamowitych przyrządów.

Na tle tych akcesoryj siedział dr Stein, przybrany w lśniącą białą szatę i białą wysoką czapkę.

Z początku interes szedł znakomicie, ale gdy kilku pacjentów, mimo sutego honorarjum nie doznało uzdrowienia, podniosły się głosy podejrzenia i niezadowolenia, co w konsekwencji spowodowało **wkroczenie policji i aresztowanie dra** Steina. Oskarżony bronił się w sposób budzący uznanie dla jego niepospolitej inteligencji. Z aktów wynika, że był on już kilkakrotnie karany, np. w Budapeszcie za oszustwo i wymuszenie kilkuletniem więzieniem, od którego uratowała go amnestja, udzielona przez Belę Kuhna. Prócz tego ścigają go inne sądy za różne przestępstwa polityczne, przekupstwa, szantaż itd.

Oskarżony wygłosił w swej obronie mowę, pełną swady, a gdy rzeczoznawcy orzekli, że ma on istotnie zdolności, jako suggestjoner, **sąd uwolnił rabina „cudotwórcę" od zarzutu oszustwa i wymuszenia,** a skazał go jedynie za niedozwolone wykonywanie praktyki lekarskiej **na dwa miesiące ścisłego aresztu.**

Ze sportu

KALENDARZ MISTRZOSTW POLSKICH W PIŁCE NOŻNEJ NA WIOSNĘ 1925. Pierwszy dzień zawodów przypada na 29 marca 1925. W dniu tym grają Ł. K. S.—Wisła, Warta—T. K. S., Pogoń—Lublinianka; 5 kwietnia: Amatorski K. S. (Katowice)—Wisła, Polonja—Warta, Pogoń (Wilno)—Pogoń (Lwów); 19 kwietnia: Wisła—Amatorski K. S.; Warta—Polonia, Pogoń (Lwów)—Pogoń (Wilno); 26 kwietnia: Ł. K. S.—Amatorski K. S., Polonja—T. K. S., Lublinianka—Pogoń (Wilno); 10 maja: Wisła—Ł. K. S., T. K. S.—Polonia, Lublinianka—Pogoń (Lwów); 17 maja: Amatorski K. S.—Ł. K. S.; T. K. S.—Warta, Pogoń (Wilno)—Lublinianka. Po rozegraniu mistrzostw w grupach do ostatecznych spotkań przystąpią mistrze grup. I tak 7 czerwca gra grupa III—II, 11 czerwca II—I, 14 czerwca III—I, 21 czerwca I—II, 28 czerwca II—III, 5 lipca I—III. Pierwszą grupę tworzą Kraków, Łódź i G. Śląsk, drugą grupę Toruń, Poznań i Warszawa, trzecią grupę Lwów, Lublin i Wilno. Terminy 24 maja i 12 lipca zastrzega sobie P. Z. P. N. do dyspozycji na ewentualne zawody finishowe. Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami.

ZAWODY MIĘDZYMIASTOWE POLSKI W R. 1925. Polski Związek piłki nożnej zezwolił w r. 1925 na następujące zawody międzymiastowe: 3 maja Kraków—Zurych w Zurychu; 17 maja Warszawa—Kraków w Krakowie; 7 czerwca Lwów—Kraków w Krakowie; 6 września Kraków—Lwów we Lwowie; dla matchu Wiedeń—Kraków w Wiedniu przewidziany jest dzień 20 września.

PROBNE WZLOTY HYDROPLANÓW.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wenecja, 29 grudnia. W niedzielę rozpoczęły się tutaj próbne wzloty hydroplanów obliczonych na 25 pasażerów, przeznaczonych do służby lotniczej na linji Wenecja—Bukareszt—Konstantynopol.

Komunikaty i zawiadomienia

WYKŁAD PROF. DRA JÓZEFA REISSA p. t. „Beethoven, tragedja człowieka", z ilustr. muz. prof. Konserw. St. Lipskiego, odbędzie się w poniedziałek, 29 bm. o godz. 7 wieczór w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek gł. A-B 39).

ZABAWA SYLWESTROWA PODOFICERÓW. Korpus podoficerów zawodowych załogi krakowskiej urządza dnia 31 grudnia w sali Domu Żołnierza Polskiego zabawę sylwestrową pod protektoratem p. generałowej Dziewanowskiej. Współudział w części artystycznej przyrzekli: p. Aleks. Jordaensówna, p. Ludwika Śniadecka, art. dram. teatru im. Słowackiego, p. Stella Bursówna, p. Miłosława Dołężanka, oraz p. Władysław Woźnik, art. dram. Po części dramatycznej tombola, na którą podoficerowie dobrowolnie się opodatkowali. Po tomboli tańce. Przygrywa orkiestra 20 pp. pod batutą kaplm. Schreyera. Wstęp tylko za zwrotem zaproszenia, po które się należy zgłaszać w Domu Ż. P. do gospodarza D. Ż. P. między godz. 15 a 18. Początek o godz. 9 wieczorem.

Nowe rozporządzenia na podstawie ustawy o pełnomocnictwach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 grudnia. Dziś popołudniu odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem **przyjęte będą projekty rozporządzeń, jakie Prezydent Rzeczypospolitej na podstawie ustawy o pełnomocnictwach wyda jeszcze w ciągu bieżącego roku.** W posiedzeniu wezmą udział wszyscy ministrowie z wyjątkiem ministra Sokala i Kiedronia, którzy bawią obecnie w Krakowie. Po posiedzeniu Rady ministrów odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie komitetu politycznego ministrów.

Aresztowanie dyrektorów pruskiego Banku państwowego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 29 grudnia. W związku z nadużyciami, popełnionemi przez poprzedniego kierownika berlińskiego Urzędu dla cudzoziemców, Bartelsa, **aresztowani zostali dyrektorzy pruskiego Banku państwowego Holtzmann i Kutisker, oraz wielu wyższych urzędników.**

Komunikacja graniczna na G. Śląsku

Między 19 a 23 odbywały się w Warszawie rokowania polsko-niemieckie w sprawie układu dotyczącego **komunikacji granicznej na Górnym Śląsku.** Przepisy dotychczasowe utrzymują swoją ważność do 1 maja 25 r. z tą różnicą, że z dniem 1 stycznia tego roku pobierane będą opłaty za przepustki graniczne. Podpisanie układu przewidziane jest jeszcze w miesiącu bieżącym.

Powstańcy panami całej Albanji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Belgrad, 29 grudnia. Wedle wiadomości z Belgradu, **powstańcy po zajęciu Walony stali się panami całej Albanji.**

Włamanie do schowków „Banca Commerciale" w Genui

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Genua, 29 grudnia. W tutejszej filji »Banca Commerciale« niewykryci dotąd sprawcy włamali się podczas świąt Bożego Narodzenia do **schowków (safes) i zrabowali gotówkę i klejnoty.** Włamywacze dostali się kanałem miejskim do ściany pancernego skarbca, w którym wybili otwór, poczem z łatwością dobrali się do wnętrza schowków. Szkoda wynosi kilka miljonów lirów.

Dział ekonomiczny

— **Zarząd hut „Laury" i „Królewskiej Huty"** zgodził się podobno na odstąpienie 17 proc. akcyj Polakom, oraz na oddanie Polakom trzech miejsc w dyrekcji tych zakładów oraz trzech miejsc w Radzie nadzorczej.

— **Francja winna jest Stanom Zjednoczonym** 2,933.275.231 dolarów, Anglji 445,218.386 ft. szt. Sumy należne Francji, nie licząc długu Niemiec, przekraczają 15 miljardów 133 miljony franków.

— **Prezes najwyższej Izby kontrolnej Żarnowski,** ma ustąpić ze swego stanowiska. Jako następcę jego wymieniają p. Moskalewskiego, prowadzącego obecnie likwidację komisarjatu oszczędnościowego.

— **Min. skarbu przypomina, że ostateczny termin wymiany marek polskich na złote** upływa d. 31 maja 1925. W obiegu pozostało jeszcze z górą 3'3 tryljonów marek, co równa się w przybliżeniu 1'8 miljonów złotych.

— **Autonomiczna austrjacka taryfa celna** wejdzie definitywnie w życie dnia 1 stycznia 1925.

— **Zarządzenie, zabraniające zajmowania inwentarza (bydła) na cele podatkowe** wydało onegdaj min. skarbu telegraficznie Izbom skarbowym.

— **Górnośląski związek pracodawców zwrócił się do rządu** z wnioskiem o dalsze przedłużenie mocy rozporządzenia z d. 18 lipca 1924, dotyczącego przedłużenia pracy w hutnictwie, a które wygasa dnia 21 stycznia 1925.

— **Opłata za wizę na wyjazd z Niemiec do Poznańskiego** ma zostać obniżoną w początku przyszłego roku do 10 marek, a to celem ułatwienia napływu niemieckich kupców podróżujących.

— **Skład biura badania cen** będzie ustalony na najbliższem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, przyczem kandydaci będą powoływani wyłącznie na zasadzie osobistych kwalifikacyj.

— **Wkłady pieniężne w Związku banków polskich stale wzrastają.** I tak w dniu 31 stycznia br. suma wkładów wszelkich typów wynosiła 215.200 złotych, w końcu lutego 352.800 zł, w końcu marca 487.800 zł, w kwietniu 645.900 zł, w maju 860.000 zł, w czerwcu 942.600 zł, w lipcu 1,108.000 zł, w sierpniu 1,288.600 zł, we wrześniu 1,529.200 złotych.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 29 grudnia.

N. Jork	5·18¹/₄ wypł.
Praga (za 100)	15·75—15·80
Wiedeń (za 100.000)	7·32¹/₂
Dolar	5·18¹/₂

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 29 grudnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·50
Bank Zw. Sp. Zar.	6·—
Cegielski	0·50
Parowozy	0·32
Starachowice	1·87
Zieleniewski	—
Żyrardów	11·90 (11·50 II em.)
Haberbusch	4·75
Spirytus	2·60
Chodorów	4·60
Nobel	1·35
Ursus	1·25
Ćmielów	0·59

Kraków, 29 grudnia.

Na giełdzie dzisiejszej panował jeszcze nastrój świąteczny. Uczestnicy mało interesowali się papierami dywidendowemi, jak również i dewizami.

Tendencja na ogół utrzymana, jedynie niektóre papiery arbitrażowe nieco podniosły się.

W dewizach ruch mały, kursa nie uległy zmianie.

Z egzotów poszukiwano Jaworzna gr., za które płacono 12'50, Gazy zach. 2'85, Krak. Spółka wydawnicza 3'20.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

29 grudnia 1924	Transakcje w złotych	
	dziś	28/XII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	0·52—0·54	0·51
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·15	0·17
Powsz. Bank kred. I—V	0·09	0·09
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·00	6·00—6·10
Pol. Tow. handlowe I—V	0·32	0·32
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·60
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·10—9·15	9·05—9·10
Cegielski I—IX	0·51—0·52	0·50—0·51
Trzebinia I—IV	0·75	0·78—0·72
Pocisk I—III	—	0·80
Parowozy I—III	—	0·22
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	14·50	14·50
Siersza I—IV	4·50—4·30	—
Tepege I—IV	2·05—2·10	—
Polska Nafta I—III	0·58—0·60	0·61—0·62
Pokucie I	0·20	0·20—0·22
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	0·75
Niemojowski I	—	0·45
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	0·25—0·28
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·15
Ćmielów I—II	0·55	0·53—0·54
Krakus I—VI	0·66	0·66—0·68
Chodorów I—V	4·50	4·60—4·70
Chybie	5·50—5·60	5·75—5·85
A. Piasecki	1·35	—

Zurych, 29 grudnia. (PAT). Warszawa przekaz 100, kupno 99.

Po zamknięciu kroniki

ARYSTOKRATA BANDYCKI PRZED SĄDEM. W dniu 5 stycznia 1925 stanie przed sądem wojskowym w Łodzi osławiony bandyta Dzięgielewski. Jest on sprawcą kilkunastu napadów bandyckich, dokonywanych z bronią w ręku. Systemem Dzięgielewskiego było przerzucanie się do różnych dzielnic państwa z błyskawiczną szybkością. Należy on do „elity" bandyckiej, gdyż ofiar swych nie teroryzował, lecz w „delikatny" sposób z rewolwerem w ręku prosił o gotówkę. Bezczelność swą posuwał do tego stopnia, że nie otrzymawszy pieniędzy, zapowiadał swą powtórną wizytę i punktualnie w określonym terminie się zjawiał.

WIELKIE WŁAMANIE KASOWE. W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano w Ostrowiu Wielkopolskim wielkiej kradzieży z włamaniem. Szajka złodziei włamała się do budynku powiatowej kasy komunalnej i rozbiwszy tresory i kasę, zrabowała przeszło 10.000 złotych. Dodać należy, że ostrowska kasa komunalna mieściła się w budynku, zbudowanym według najnowszych wymogów techniki bankowej i zabezpieczona była przeciw włamaniom i pożarom w nowoczesne urządzenia. Okazuje się, że europejscy kasiarze znaleźli sposoby, aby i do takich kas dotrzeć. Sądząc z „fachowej" roboty włamywaczy, wnioskować można, że włamania dokonali zawodowi kasiarze z Warszawy względnie Łodzi.

Zapiski literackie

„OGRODNICTWA" zeszyt 12 (grudzień) zawiera następujące artykuły: Gruszka „Beurre Alexandre Lucas" K. Brzezińskiego; „Badania nad pochodzeniem wegetatywnych typów cebuli" J. Brzezińskiego; „Doświadczenia porównawcze z odmianami pomidorów" dra F. Kotowskiego; Z ogrodów stylowych w Polsce (ogród botaniczny w Krakowie) z 7 ilustracjami K. Buczkowskiego; „Dendrologja" S. Ziobrowskiego; Z piśmiennictwa ogrodniczego (recenzje); Ze spraw Towarzystwa; Ze spraw ogrodniczych (z kliszą); Kronika i komunikaty.

WYKŁADY LITERATURY POLSKIEJ DLA KSIĘŻY Z AMERYKI. Rzymskie towarzystwo im. A. Mickiewicza zorganizowało dla księży Polaków z Ameryki i seminarzystów, kształcących się w Rzymie, wykłady o literaturze i historji polskiej. Wykłady z literatury rozpoczął prof. Polak.

Ogłoszenie

Zarząd Spółki Kredytowej członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, spółdzielni z ogran. odpow. w Krakowie, podaje do wiadomości interesowanych po myśli § 76 ustawy z dnia 29 października 1920 r. Nr 111, poz. 733, Dz. U. Rzp. P., że Walne Zgromadzenie członków tej spółdzielni, odbyte dnia 29 listopada 1924 r. i dnia 18 grudnia 1924 r., uchwaliły zgodnie jej rozwiązanie z tem, że likwidację przeprowadzą członkowie ostatniego Zarządu.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Spółki kredytowej członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, aby roszczenia swoje do tejże zgłosili najdalej w ciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia. Roszczenia bowiem zgłoszone po upływie tego terminu, będą mogły być dochodzone jedynie na nierozdzielonym jeszcze majątku powyższej spółdzielni. 1905

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

W SPRAWIE DZIAŁALNOŚCI KREDYTOWEJ P. K. O. odbył onegdaj premjer Grabski konferencję z prezesem P. K. O., p. Lindem, oraz członkami Rady zawiadowczej P. K. O. pp. Zdziechowskim i Gruszką. Dotychczasowa działalność kredytowa uwzględniała w bardzo małym stopniu potrzeby gospodarcze społeczeństwa. Celem konferencji było uzyskanie zgody premjera na nową politykę kredytową P. K. O. w kierunku rozszerzenia akcji kredytowej na cele gospodarcze społeczeństwa.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI W P. K. O. daje się od chwili ustabilizowania waluty zauważyć. Suma wkładów wynosi od maja przeciętnie 26.000 zł, a liczba oszczędzających 158 osób dziennie. Ogólna suma wkładów wynosi w tysiącach złotych w maju 2.044, w czerwcu 2.441, w lipcu 3.242, w sierpniu 4.252, we wrześniu 4.971, w październiku 5.535 i w listopadzie 6.067. Również wzrasta suma oszczędności na jedną książeczkę i kiedy w maju wynosiła 67 złotych, to 1 grudnia 109 zł.

ROZPORZĄDZENIE PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ O FUZJI SPÓŁEK AKCYJNYCH I SPÓŁEK Z OGR. ODP. ogłoszono w Nrze 107 Dziennika Ustaw. Uchwały o przejęciu spółek akcyjnych lub z ogr. odpow. przez inną spółkę akcyjną lub spółkę z ogr. odpow. zapadać winny na należnych zgromadzeniach spółek z ogr. odpow. większością 3/4 głosów, zaś spółek akcyjnych większością i w trybie, przewidzianym w statutach dla uchwał o likwidacji spółki. Fuzję uważa się za dokonaną z chwilą wpisu do rejestru. Z tą chwilą spółka przejmująca wchodzi we wszystkie prawa i obowiązki spółek akcyjnych.

Fuzję powinno poprzedzić trzykrotne ogłoszenie o zamiarze fuzji w dowolnych terminach przez władze spółki przejmującej w pismach, przeznaczonych do ogłoszeń spółek przejętych, w ciągu roku zaś od ostatniego ogłoszenia wierzyciele spółki przejętej mogą żądać zapłaty swych wierzytelności jeszcze niepłatnych, niezabezpieczonych zastawem lub hipoteką. W ciągu tegoż roku majątek spółki przejętej winien być zarządzany oddzielnie od majątku spółki przejmującej. Rozporządzenie ustala pewne ulgi podatkowe, z jakich korzystać mogą łączące się spółki.

NOWA FALA BEZROBOTNYCH OD 1 STYCZNIA. Z Warszawy donoszą: W wielkich wytwórniach okręgowych zakładów **mundurowych** robotnikom **wypowiedziano obecnie pracę.** Wobec tego z dniem 1 stycznia 1925 r. **około 1000 robotników i robotnic,** zatrudnionych w szwalniach, warsztatach krawieckich, rymarskich i t. d., zostanie pozbawionych środków do życia. Wymówienie pracy w chwili, gdy bodaj najtrudniej o zdobycie jakiegokolwiekbądź zajęcia, motywowane jest ze strony kierownictwa okr. zakładów mundurowych brakiem zamówień na rok 1925.

Dyrekcja **fabryki budowy parowozów** zawiadomiła robotników, że od dnia 1 stycznia 1925 r. fabryka czynna będzie 3 dni w tygodniu, lub też zmuszona zostanie zredukować 50% ogólnej liczby robotników. Jako przyczynę dyrekcja podała znaczne zmniejszenie produkcji.

ZMNIEJSZENIE SIĘ EKSPORTU DRZEWA Z POLSKI. Wobec wprowadzenia w roku bieżącym w życie ustawy o daninie lasowej, zezwalającej w drodze wyjątku na wycięcie w lasach nieobciążonych służebnościami 5-letniego etatu rębnego, oraz rozwinięcia się zarazy sówki chojnówki, która powiększyła ilość materjałów drzewnych, podlegających wyrębowi w województwach zachodnich, kontyngent materjałów drzewnych, który mógłby być wywieziony w roku bieżącym, był oceniany przez koła fachowe na 5,000.000 fm. (co odpowiada 3.500.000 ton). Według obliczeń Głównego Urzędu statystycznego wywieziono w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy roku bieżącego około 1,308.000 ton, co stanowi równowartość 69,520.000 złotych i wynosi w ciągu całego roku około 1,700.000 ton, t. j. niespełna połowę normy, jaką moglibyśmy osiągnąć dzięki naszej zdolności eksportowej. Zestawienie ilości przeciętnych dziennych przewozów za rok 1923 i 1924 najlepiej uwidacznia zmniejszenie się eksportu materjałów drzewnych. W roku 1923 podstawiano dziennie pod naładunek materjałów drzewnych przeciętnie 503 wagony, w roku 1924 zaledwie 279 wagonów.

Wobec silnej konkurencji na rynkach drzewnych Finlandji i Rosji Sowieckiej, które zapewniają eksporterom wszelkie możliwe ulgi w zakresie podatków i taryf kolejowych, powiększenie eksportu drzewa polskiego może nastąpić jedynie wtedy, gdy miarodajne czynniki polskie pójdą tą samą drogą, do której zachęcają kupiectwo — w kierunku obniżenia taryf przewozowych, w celu powiększenia obrotu. Jasne jest, że z chwilą powiększenia się ilości przewozów, koszty eksploatacji kolei się zmniejszą, co w ostatecznym rezultacie powinno dać nawet pewne zyski skarbowi państwa, powiększone prócz tego przez zwiększenie się podatków bezpośrednich wskutek ożywienia się handlu drzewnego.

UKŁAD FRANCUSKO-NIEMIECKI W PRZEMYŚLE STALOWYM PODPISANY. Narady przemysłowców niemieckich z Comite de Forges zakończyły się podpisaniem układu. Wszelkie kwestje sporne załatwione będą podczas rokowań, które mają się rozpocząć po Nowym Roku. Część prasy niemieckiej daje do zrozumienia, że układy te są tylko pozorne, gdyż w gruncie rzeczy między przemysłowcami francuskimi i niemieckimi istnieje daleko idąca różnica zdań.

EKSPORT PSZENICY Z AMERYKI OSIĄGNĄŁ CYFRĘ REKORDOWĄ W PAŹDZIERNIKU. Ogółem wywieziono w październiku 41 miljonów 800 tysięcy buszli w stosunku do 32,662.000 we wrześniu. Oprócz tego wywieziono znaczną ilość mąki pszennej, odpowiadającej ilości pszenicy 8,200.000 buszli, czyli ogólny wywóz pszenicy wynosił w październiku przeszło 50 miljonów buszli. Ogólna ilość wywiezionej pszenicy od 1 lipca do końca października wyniosła 118 miljonów buszli, czyli eksport zwiększył się o 44 miljony buszli w stosunku do tegosamego czasokresu r. ub.

WŁOSKI BILANS HANDLOWY POPRAWIA SIĘ. Przeważnie wywozi się produkty rolnicze, manufakturę, samochody, wyroby gumowe i rękawiczki. Z powodu nieurodzaju wzrósł import pszenicy z 12.675·7 do 13.787 milj. lir. Jednakże eksport podniósł się z 7.318·9 do 9.773·6 milj. lir. W porównaniu z r. 1923 import powiększył się w roku 1924 o 1.111·2 milj. lir., natomiast eksport o 2.454·7 milj. lir. Przewyżka importu, która przed dwoma laty wynosiła 5,356·8 milj. lir. zmniejszyła się do 4.013·4 milj. lir.

TARGI MIĘDZYNARODOWE W LOZANNIE. Od 27 czerwca do 12 lipca 1925 roku odbędą się w Lozannie pod protektoratem rządu szwajcarskiego targi międzynarodowe towarów, pochodzących z kolonij i krajów egzotycznych. Dotychczas zgłoszono akces ze strony ministerstwa roln. i departamentu pracy, przemysłu cukrowniczego, kooperacyj rolniczej. Wystawą tą powinni się jednak zainteresować: przemysł drzewny, górnictwa naftowego i inne.

SYTUACJA GOSPODARCZA ROSJI SOWIECKIEJ. Prof. Litoszenko, sprawozdawca sekcji handlowej, stwierdził na zebraniu ekonomistów sowieckich, że w bieżącym roku nie należy oczekiwać zwiększenia się zdolności płatniczej kupujących, wskutek czego zbyt produkcji przemysłu państwowego będzie znacznie utrudniony. W roku ubiegłym dochód społeczny zwiększył się w porównaniu do roku poprzedniego nie mniej niż o 10%, natomiast w roku bieżącym wzrósł w stosunku do roku ubiegłego zaledwie o 3—4%. Dochody rolników zwiększyły się mniej więcej o 2%. Nie można też mieć nadziei na przypływ kapitału prywatnego z powodu niepomyślnych widoków pracy na rok 1925.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 18

Rządca drukarni [illegible] Górski.